

*Socjologiczne problemy
ekologii, wsi i medycyny*

IZABELA DROZD

Potrzeby człowieka a ochrona środowiska

Human needs and environmental protection

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami przysłowiowego „boomu” ekologicznego w naszym społeczeństwie. Trwa szaleńcza moda na wszystko co ekologiczne. Telewizyjne reklamy bombardują nas ekologicznymi jogurtami, sokami, proszkami do prania, pralkami, lodówkami, a nawet samochodami. Ale czy nasza fascynacja produktami „eko” wynika z mody na te towary, czy też ze świadomości kryzysu ekologicznego, którego jesteśmy sprawcami.

W obecnej postindustrialnej epoce potrzeby człowieka znacznie wzrosły. Jego działalność nie ogranicza się wyłącznie do zaspokojenia potrzeb podstawowych (tzn. potrzeb biologicznych, wyżywienia i bezpieczeństwa), ale wzrasta zapotrzebowanie na zaspokojenie potrzeb innego rodzaju (np. wypoczynku, relaksu). I tu powstaje problem, który muszą rozwiązać współczesne społeczeństwa, a który nie jest wystarczająco uświadamiany. Wzrost potrzeb nie jest bowiem procesem nieograniczonym, ale też i potrzeby ograniczają się nawzajem.

Niewątpliwie człowiek jako istota biologiczna uzależniony jest od środowiska, w którym żyje. Jednakże zanim nastąpił rozwój kultury i cywilizacji, w której żyjemy, środowisko miało na człowieka bezwzględnie determinujący wpływ. Obecnie ten determinizm jest o wiele mniejszy, ludzkość bowiem w historii swego życia tak przekształcała naturę, że to ona teraz zależy od człowieka.

„I błogosławił im Bóg i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi” (1 Mojż. 1, 28)¹.

Obserwując obecny stan przyrody, możemy dojść do wniosku, że ludzie zbyt dosłownie zrozumieli powyższe słowa i rzeczywiście zrobili wszystko, by uczynić ziemię podległą sobie do tego stopnia, że nie jest ona obecnie w stanie podnieść się z tego „poddania”. Nie wydaje się jednak słuszna zupełna negacja naszej cywilizacji, bo to dzięki niej mamy tak wspaniałą kulturę, tak wysoce rozwiniętą technikę, medycynę, która nam służy i pomaga w codziennym życiu.

Wiek XIX był niewątpliwie szczególnym okresem w dziejach ludzkości. To czas rozwoju myśli naukowej, technicznej, medycznej, okres wielkich wynalazków, które stały się podstawą obecnej cywilizacji. Minione stulecie wprowadziło nas w okres uprzemysłowienia. Jest to proces przechodzenia z gospodarki opartej na rolnictwie w gospodarkę, w której na plan pierwszy wysuwa się przemysłowa produkcja dóbr i usług. Gospodarka uprzemysłowiona charakteryzuje się wysokim wzrostem globalnej ilości wytworzonych produktów, stałym obniżaniem rzeczywistych kosztów produkcji, zwiększoną efektywnością przedsiębiorstw, rosnącą wymianą towarową itp.² Ciągły i szybki rozwój techniki i technologii umożliwia wykorzystywanie w procesach produkcyjnych lepszych organizacji zarządzania i planowania.

Proces uprzemysłowienia rozpoczęty w XIX wieku to pojawienie się i rozwój nowych relacji człowiek–technika, wzajemne powiązanie procesów ekonomicznych, technicznych, organizacyjnych, społecznych, a także ekologicznych. Pojawienie się nowych zakładów przemysłowych, fabryk, zwiększenie liczby miejsc pracy, zmiany w strukturze społecznej (głównie rodzinnej) – to wynik wprowadzenia przemysłu w codzienne życie. Nastąpiły znaczne zmiany (często nieodwracalne) na wielu terenach objętych procesami industrializacji, pojawiło się wiele nowych miast, nastąpił rozkwit infrastruktury i komunikacji.

Tak jak wiek XIX określany jest mianem okresu uprzemysłowienia, tak wiek XX uważa się za okres postindustrialny (poprzemysłowy). Postindustrializm charakteryzuje się „zaawansowanym rozwojem socjoekonomicznego społeczeństwa o wysokim poziomie struktury i rozbudowanym rynkiem usług, odmasowieniem środków przekazu, rezygnacją z długoseryjnej produkcji masowej, rozwojem sieci telekomunikacyjnej, kontrolowaniem biurokracji przez menedżerów, konwergencją systemów społeczno-ekonomicznych, pluralizmem i normatywnym *consensusem*”³.

¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1979.

² Por. J. Szczepański, *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973.

³ Tamże, s. 159.

Wojny, głód, choroby (np. epidemie odry, malarii, tyfusu, dżumy) to wielkie nieszczęścia dotykające ludzi na przestrzeni wielu wieków. Wiek XX przyniósł jeszcze jedno – katastrofę ekologiczną. Pomimo tak wysoko rozwiniętej cywilizacji współczesny świat stanął na progu kryzysu ekologicznego. Jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej szczytem osiągnięć człowieka było zamieszkanie w wielkim przemysłowym mieście, w bloku z wielkiej płyty, posiadanie samochodu, którym codziennie rano mógłby dojechać do pracy. Obecnie ten wzór uległ pewnym modyfikacjom. Teraz ten sam człowiek chce mieć domek z ogródkiem poza miastem, żyć z dala od wielkich aglomeracji, ich zgiełku, ścisku, pośpiechu, hałasu, a przede wszystkim smogu i zaśmieconych ulic. Kiedy dzikie wysypiska śmieci, azbestowe domy, zanieczyszczone morza, jeziora, rzeki, powietrze, zaśmiecone lasy, łąki i góry spowodowały, że człowiek wpadł w pułapkę zastawioną przez samego siebie, zaczął zastanawiać się nad tym, jak doprowadzić świat, w którym przyszło mu żyć, do takiego stanu, aby to życie nie było przykrością. Zmiany na niekorzyść zaszły jednak tak daleko, że obecnie potrzeba nie lada wysiłku, aby nad nimi zapanować. Powstała wręcz sytuacja typowego „błędnego koła”, jak przy pomocy nowoczesnej myśli naukowej, techniki, naprawić to, co zostało zniszczone, gdy owa cywilizacja naukowo-techniczna była tworzona.

Jednym z wielu kroków było stworzenie ekologii społecznej, nauki, która ma za zadanie uczynić obiektem badań relacje pomiędzy działalnością człowieka, jego życiem społecznym a środowiskiem przyrodniczym. Ekologia społeczna jest połączeniem wiedzy dwóch wydawałoby się z pozoru „odmiennych” dziedzin wiedzy – ekologii i socjologii. Początek obu nauk przypada na wiek XIX, ale zainteresowania głównymi problemami mają długą historię. Głównymi elementami konstytuującymi ekologię społeczną są zjawiska, procesy przyrodnicze i społeczne. Jej podstawowe tezy są następujące⁴:

1. Istnienie ściśle określonego obiektu poznania, krzyżowanie się potrzeb człowieka (potrzeb społecznych) oraz niezbędnych warunków sprzyjających wegetacji przyrody.

2. Specyfika społeczno-techno-przyrodniczych praw wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i natury.

3. Wyznaczenie dyrektyw mających na celu utrzymanie harmonii w biosferze. Określenie najbardziej pożądanego wzajemnego oddziaływania i współdziałania dwóch komponentów: społeczeństwa i środowiska naturalnego, stworzenie optymalnych praw relacji pomiędzy nimi to podstawowe zadania ekologii społecznej.

Jednoczesne pojawienie się socjologii i ekologii doprowadziło do tego, że bardzo szybko dostrzeżono wspólne problemy badawcze. Pierwotnym efektem

⁴ E. Łustacz, *Problemy konsumpcji w aspekcie ochrony środowiska* [w:] tenże [red.], *Ochrona środowiska*, Warszawa 1979.

było powstanie takich dziedzin nauki, jak⁵: a) fitosocjologia – nauka o zbiorowościach roślinnych i o prawidłowościach rządzących współżyciem roślin, b) zosocjologia – tzw. „socjologia zwierząt”, zajmująca się badaniem społecznego życia zwierząt, jego prawidłowościami itp., c) ekologia człowieka – nauka o wzajemnym oddziaływaniu na siebie środowiska naturalnego i populacji ludzkich, czyli ogółu ludzi żyjących w danym np. mieście, regionie lub kraju.

Człowiek jako jednostka społeczna jest determinowany przez wiele czynników. Do tych, które wywierają na niego największy wpływ, należy w pierwszym rzędzie on sam (jako istota biologiczno-psychiczno-społeczna), następnie rodzina, kultura i ekosystem. Człowiek jako istota rozumna jest twórcą rzeczywistości, w której żyje. Należy postrzegać daleko szerzej niż tylko według Kartezjuszowskiej wizji, iż człowiek to tylko ciało i dusza. Oprócz tych dwóch niewątpliwie ważnych elementów, człowiek to istota pełniąca określone funkcje i role społeczne⁶.

Podstawową, a jednocześnie najważniejszą instytucją społeczną, wywierającą najsilniejszy wpływ na kształtowanie postaw jednostki (również wobec środowiska naturalnego) jest rodzina. Spełnia ona rolę „mostu” łączącego jednostkę z pozostałymi instytucjami życia społecznego. Nasze zachowanie, postawa wobec rzeczywistości, nasz konserwatyzm lub liberalizm postaw wynika właśnie z wychowania, jakie otrzymaliśmy w rodzinie. W rodzinie zaspokajane są potrzeby, które bezwzględnie warunkują poziom naszego życia. Określany jest on jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych poprzez konsumpcję dostępnych dóbr i usług⁷.

We współczesnym świecie dobrobytu konsumpcjonizm jest procesem, któremu ludzie poświęcają większość swojego czasu i uwagi. Miernikami poziomu życia jest ocena zaspokojenia właśnie potrzeb materialnych i kulturalnych. Do analizy potrzeb podstawowych używa się wiele metod, jedną z nich jest m.in. tak zwana metoda ONZ (zwana inaczej „metodą genewską”). Opracowana ona została w ramach Instytutu Badawczego Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Społecznego (United Nations Research for Social Development – UNRISD)⁸.

⁵ J. Sztumski, *Co zawdzięczają ekologii nauki społeczne* [w:] E. J. Pałyga [red.], *Ekologia społeczna i współpraca międzynarodowa w zakresie ochrony środowiska*, Warszawa 1992.

⁶ Zob. Z. Słońska, *Promocja zdrowia – zarys problematyki*, „Promocja Zdrowia – Nauki Społeczne i Medycyna”, R. 1, 1994, nr 1–2. Autorka w swym artykule prezentuje społeczno-ekologiczny model zdrowia, tzw.: Mandagę Zdrowia. Schemat ten uznaje fakt skomplikowanych powiązań pomiędzy człowiekiem i jego środowiskiem. Mandala – to figura będąca symbolem wszechświata, składa się na nią szereg kręgów otaczających centralnie umiejscowionego człowieka. Najbliższym kręgiem jest rodzina, kolejnym kultura, kręgiem najszerszym jest zaś biosfera.

⁷ E. Łustacz, *Problemy konsumpcji...*, s. 56–57.

⁸ T. Borys [red.], *Wskaźniki ekorozwoju*, Białystok 1999, s. 55; por. J. Drewnowski i W. Scott, *The Level of Living Index*, Genewa 1966 oraz J. Drewnowski, *Studies in the Measurement of Level and Welfare*, Genewa 1970.

Szereguje potrzeby na potrzeby niższego i wyższego rzędu. Potrzeby niższego rzędu to potrzeby żywienia, mieszkania, zdrowia, wykształcenia, rekreacji i zabezpieczenia społecznego, natomiast zagospodarowanie materialne to potrzeba wyższego rzędu.

Tabela. Klasyfikacja potrzeb i mierniki ich zaspokajania w metodzie genewskiej.

Grupa potrzeb	Mierniki
żywienie	<ul style="list-style-type: none"> – kaloryczność pożywienia – spożycie białka – procent kalorii ze skrobi
mieszkanie	<ul style="list-style-type: none"> – zaludnienie mieszkań – samodzielność mieszkań – jakość usług mieszkaniowych
zdrowie	<ul style="list-style-type: none"> – dostępność usług leczniczych – zgony z powodu chorób zakaźnych i pasożytniczych – zgony osób powyżej 50 lat
wykształcenie	<ul style="list-style-type: none"> – powszechność systemu szkolnego – wydajność szkół – liczba uczniów na jednego nauczyciela
rekreacja	<ul style="list-style-type: none"> – czas wolny od pracy zarobkowej – nakład czasopism – abonenci radia i telewizji
zabezpieczenie społeczne	<ul style="list-style-type: none"> – nagła śmierć – powszechność zabezpieczeń na wypadek choroby – powszechność świadczeń emerytalnych i rentowych
zagospodarowanie materialne	<ul style="list-style-type: none"> – nadwyżka z bieżącej konsumpcji (fundusz swobodnej konsumpcji)

Zródło: za Borys T., *Wskaźniki ekorozwoju*.

Stopień zaspokojenia potrzeb mierzony jest za pomocą trzech mierników reprezentantów. Jeden określa stan nasycenia potrzeby od strony ilościowej, dwa kolejne od jakościowej.

Jak widać, wśród podstawowych potrzeb nie ma potrzeby życia w czystym, nieskażonym środowisku. Aby człowiek mógł godnie żyć, musi mieć zabezpieczone minimum z wyżej wymienionych potrzeb, jednakże nawet po spełnieniu ich wszystkich nie da się żyć w skażonym środowisku. Mimo iż potrzeba czystego środowiska nie jest jednoznacznie wyszczególniona, w co najmniej czterech przypadkach możemy mówić o ścisłym powiązaniu tych potrzeb ze środowiskiem, w którym żyjemy. Potrzebami tymi są: potrzeba żywienia, potrzeba mieszkaniowa, potrzeba zdrowia, potrzeba rekreacji.

W większości państw współczesnego świata konsumpcjonizm urasta do rangi rytuału. Nabywanie coraz to lepszych, droższych, a przede wszystkim modnych, reklamowanych towarów jest dla większości ludzi celem samym w sobie. Nabywa się nowe towary po to, by je mieć, a nie po to, by je racjonalnie wykorzystywać. Zaspokojenie potrzeb zabezpieczających „minimum biologiczne” jest ważne, ale nie najważniejsze, liczy się to, ile się posiada, co się je, gdzie się mieszka i gdzie spędza urlop. W tym pędzie za dobrami materialnymi zupełnie zapomina się o naszym naturalnym otoczeniu – o środowisku naturalnym, które cierpi na skutek ciągłego wzrostu konsumpcjonizmu. Negatywne oddziaływanie tego procesu na środowisko naturalne może przebiegać dwoma drogami:

1) w sposób bezpośredni – jest to sytuacja, która ma miejsce wtedy, gdy sam akt konsumpcji towarów lub usług prowadzi do destrukcji środowiska (np. wtedy, gdy korzystamy z samochodu),

2) w sposób pośredni – wtedy, gdy istnieje negatywny wpływ na środowisko, na proces produkcji określonego towaru, a nie na sam akt jego konsumpcji⁹.

Analizując potrzeby człowieka, możemy wyznaczyć te, które w pewien sposób wpływają na środowisko naturalne. Potrzebę wyżywienia należy, moim zdaniem, uznać za potrzebę podstawową. Człowiek bowiem nie może żyć bez zabezpieczenia swojemu organizmowi niezbędnych składników pokarmowych. Obecnie istnieje coraz mniejsze zainteresowanie „chemią” – jej właściwościami i funkcjami, jakie odgrywa przy konserwacji, przedłużeniu trwałości zakupywanych towarów. Z roku na rok wzrasta natomiast zainteresowanie produktami pochodzącymi z tzw. gospodarstw ekologicznych. Produkty takie można zakupić w sklepach posiadających ekologiczną żywność.

„Jogurt kozi, smalec sojowy z jabłkiem, cebulą i majerankiem, pieczeń z tofu, wegetariański bigos, gołąbki i flaczki, suszone japońskie glony oraz korzeń kuzu – najlepiej sprzedają się [...]. Każdego roku liczba stałych klientów zwiększa się o 50 procent. Zainteresowanych przyciągają przetwory sojowe, ryż w łupinach, chleb kukurydziano-pszenny oraz miody [...]"¹⁰.

Jak widać z powyższego cytatu, produkty ekologiczne sprzedają się coraz lepiej, stają się coraz bardziej popularne, ale jest jeszcze jeden problem, o którym tu się nie mówi – opakowania. Niewykluczone, że „zawartość” jest ekologiczna, ale co z zewnętrzną powłoką takiego produktu? Wiele opakowań¹¹ nie podlega biodegradacji, nawet jeżeli są to opakowania wielorazowego użytku, tworząc góry śmieci. Same opakowania stanowią obecnie 40% objętości polskich wysypisk śmieci¹².

⁹ E. Łustacz, *Problemy konsumpcji...*, s. 60.

¹⁰ E. Mistewicz, *Generacja EKO*, „Wprost” 22.02.1998, nr 8.

¹¹ Np. kartonowe opakowania soków owocowych są od wewnątrz wzmocnione aluminium, z zewnątrz zaś powlekane warstwą plastiku, co uniemożliwia utylizację.

¹² E. Mistewicz, *Kraj na wysypisku*, „Wprost” 1.03.1998, nr 9.

Kolejną potrzebą jest potrzeba mieszkaniowa. W tym wypadku możemy mówić o rodzaju materiałów użytych do budowy domu, rodzaju instalacji użytych do jego ogrzewania (niektóre banki udzielają preferencyjnych kredytów dla osób, które zdecydują się na zainstalowanie droższej, ale bardziej przyjaznej środowisku instalacji gazowej). Mamy możliwość zakupienia mebli z naturalnych tworzyw, bez fornirów, lakierów i ulatniających się formaldehydów. Możemy wyposażyć swój dom w energooszczędny sprzęt gospodarstwa domowego i RTV oraz zużywającą niewiele wody pralkę i zmywarkę do naczyń.

Trzecią z przywołanych przeze mnie potrzeb jest potrzeba zdrowia – jest to potrzeba wymieniana niekiedy na pierwszym miejscu wśród innych potrzeb. Bez zdrowia nie jesteśmy w stanie prawidłowo funkcjonować w środowisku, nie możemy nic osiągnąć, nie możemy uczyć się, pracować. Zdrowie jest bezapelacyjnie wartością absolutną. Na poczucie zdrowia składać się mogą wszystkie wcześniej wymienione potrzeby: żywienia i mieszkaniowa, i są one bezwarunkowo związane ze środowiskiem, w którym żyjemy. Pojęcie chorób cywilizacyjnych nie jest pojęciem ani nowym, ani obcym¹³. Są one coraz częściej zjawiskiem omawianym i analizowanym także w kontekście lokalnego zagrożenia zdrowia określonej populacji ludzkiej mieszkającej na danym terenie (np.: Puławy, Kraków–Nowa Huta, Śląsk).

Ostatnią wymienioną przeze mnie potrzebą jest potrzeba rekreacji. Rekreacja jako forma wypoczynku w czasie wolnym od pracy to przedmiot szczególnego zainteresowania ludzi udzielających usług głównie w zakresie turystyki. Wypoczynek to rodzaj konsumpcji jakościowej. Jest on wzorem określającym poziom życia jednostki korzystającej z określonej formy rekreacji. Turystyka to w obecnych czasach bardzo dobrze prosperujący „przemysł”. Odpoczynek najczęściej kojarzony jest z pięknymi naturalnymi terenami przyrodniczymi (atrakcyjne, nienaruszone integracyjną działalnością człowieka wyspy, czyste wybrzeża ciepłych mórz, jeziora, góry), ale również ze zwiedzaniem zabytków stworzonych przez człowieka, które przetrwały przez stulecia w stanie nienaruszonym. Turystyka to także infrastruktura – nowoczesne hotele, domki wypoczynkowe odpowiednio wyposażone we wszystkie niezbędne instalacje. Stwarzając ludziom możliwość wypoczynku w otoczeniu przyrody, mimo wszystko zmieniamy ją tak, aby dostosować do wymagań człowieka, który nie jest w stanie obyć się bez bieżącej wody, ogrzewania, elektryczności i tysiąca innych udogodnień, przyniesionych mu przez techniczną cywilizację. Czyż nie ma w tym pewnej ironii i hipokryzji człowieka? Jednakże jakkolwiek by na to patrzeć, trzeba stwierdzić, iż celem wszystkich dokonywanych zmian prowadzących do uatrakcyjnienia turystyki krajowej i zagranicznej, zainteresowania ludzi uprawianiem różnego rodzaju sportów – jest podniesienie środowiska (środowiska czystego, nieskażonego i nie zaśmieconego) do

¹³ Problem chorób cywilizacyjnych omówiony jest między innymi w pracy zbiorowej pt.: *Ekologia populacji ludzkich*, Warszawa [b.d.w.].

rangi wartości społecznej. Jak bowiem można wypoczywać lub uprawiać sport na zadymionym, zaśmieconym i zdewastowanym terenie?

Jak widać z powyższych rozważań, w społeczeństwie należy wzbudzić zainteresowanie potrzebą, jaką jest środowisko naturalne. Kryzys ekologiczny powinien być stałym, a nie zastępczym tematem w mass mediach. Zagrożeniem dla naturalnego środowiska są nie tylko dymiące kominy fabryk i zakładów przemysłowych, wypadki samochodowych cystern, podczas których przedostają się do gleby ogromne ilości przeróżnych środków chemicznych, płonące lasy Amazonii, ocieplanie się klimatu, kwaśne deszcze, substancje radioaktywne, ale przede wszystkim jest to nasze codzienne, naiwne i złe działanie i przekonanie o ludzkiej nieomyślności. Problem konsumpcji może zostać również rozwiązany, jeżeli konsumpcjonizm zaczniemy traktować jako proces, który może być procesem jakościowym, a nie tylko i wyłącznie ilościowym.

„Środowisko naturalne należy uznać za nieodłączny czynnik decydujący o jakości i poziomie życia człowieka i społeczeństwa. Jakość życia bowiem to nie tylko ilość spożywanej żywności i posiadanych trwałych dóbr konsumpcyjnych, ale także czyste powietrze nieskażone wody, uroki krajobrazu itp. [...]”¹⁴.

Ograniczenie potrzeb to pogorszenie egzystencji człowieka, które bynajmniej nie poprawi stanu środowiska naturalnego. Wyjściem z ekologicznego „marazmu”, w jakim znalazła się ludzkość, może być jedynie uznanie przez nią potrzeby życia w „naturalnym” środowisku za naczelną wartość społeczeństwa globalnego.

Dotychczas podstawowym miernikiem poziomu życia było zaspokojenie potrzeb materialnych, toteż we współczesnym świecie konsumpcjonizm urósł do rangi rytuału. W ostatnim czasie zwrócono jednak uwagę na to, że w społeczeństwie zaczyna funkcjonować tak zwane prawo malejącego zysku¹⁵. Odnosi się do tego, iż wzrost komfortu życia nie jest w stanie zniwelować poczucia utraty dobrobytu spowodowanego degradacją środowiska i nadmiernym obciążeniem pracą.

Człowiek, żeby przeżyć, musi zaspokajać swoje potrzeby. Problemem pozostaje jednak konieczność uświadomienia społeczeństwu, że ważniejsza od „ilości” jest „jakość”. Pierwszym krokiem w tym kierunku może być podniesienie nieskażonego środowiska naturalnego do rangi wartości ogólnoludzkiej (społecznej). Podejście takie powoduje to, że próbuje się odnaleźć mierniki dobrobytu, które zintegrowałyby potrzeby materialne i niematerialne człowieka. Toteż coraz częściej pojawia się pojęcie jakości życia – jako czynnika określającego stopień satysfakcji ze sposobu zaspokojenia potrzeb. Wskaźniki, które bierze się pod uwagę przy określaniu jakości życia, w znacznej części pokrywają się ze wskaźnikami występującymi w genewskiej klasyfikacji potrzeb i ich mierników. Wskaźnikami tymi są między innymi¹⁶:

¹⁴ E. Łustacz, *Problemy konsumpcji...*, s. 65.

¹⁵ D. Kielczewski, *Ekologia społeczna*, Białystok 1999, s. 29,

¹⁶ Za D. Kielczewski, tamże, s. 29.

- 1) zdrowie człowieka (długość życia)
- 2) stan zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych
- 3) standard i wygoda życia
- 4) przynależność do miejsca i przestrzeni
- 5) kształtowanie postaw i świadomości
- 6) zaspokojenie potrzeb wyższych (kultura, nauka).

Jakość życia jest wartością odczuwalną, która kształtowana jest poprzez trzy sfery cywilizacyjne¹⁷:

- 1) sferę kulturową
- 2) sferę przyrodniczą
- 3) sferę gospodarczą.

Jak pisze D. Kielczewski¹⁸, w polityce międzynarodowej zaproponowano dwa wskaźniki miary jakości życia:

1) wskaźnik rozwoju człowieka (*human development index*) – długość oczekiwanego życia – właściwe odżywianie, dobry stan zdrowia – to elementy wynikające z funkcjonowania w nieskażonym środowisku; wiedza – wykształcenie, co wpływa na kształtowanie określonych postaw i świadomości, dochód wyrażony w KPB na mieszkańca,

2) wskaźnik wolności człowieka (*human freelopment index*) – obejmuje wskaźniki wolności człowieka opracowane na podstawie Światowej Deklaracji Praw Człowieka.

Niemniej jednak warto zaznaczyć, że jakość życia jest kategorią trudną do określenia. Zależy ona bowiem między innymi od poziomu świadomości ekologicznej poszczególnych jednostek zdających sobie sprawę z tego, iż środowisko przyrodnicze jest między innymi miernikiem określającym poziom, standard życia współczesnych społeczeństw.

Zmiana postaw ludzi wobec środowiska naturalnego to proces długotrwały, wymagający nie tylko zmian w świadomości, ale przede wszystkim w codziennym działaniu. Niewątpliwie zmianom może się przysłużyć edukacja na wszystkich szczeblach szkolnictwa. Dzieci i młodzież są bowiem tymi grupami społecznymi, które najszybciej ulegają wpływom, poza tym o wiele łatwiej kształtować nowe postawy od początku, niż zmieniać stare nawyki i przyzwyczajenia. W socjologii społecznej powstała koncepcja „Global Education”, z której czerpie się następujące zasady edukacji ekologicznej¹⁹:

- 1) świadomość perspektywy czaso-przestrzennej (*perspective consciousness*)
- 2) gotowość do objęcia odpowiedzialności za utrzymanie planety (*health a planet awareness*)

¹⁷ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Warszawa 1995.

¹⁸ Za D. Kielczewski, *Ekologia społeczna*, s. 30.

¹⁹ Za Z. Woźniak, *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, t. 2, Koszalin 1997, s. 268.

3) świadomość współdziałania w podejmowaniu decyzji (*invoivement consciousness and preparedness*)

4) otwartość na nowy rozwój (*process mindedness*).

Obok edukacji innym równie ważnym krokiem może być działalność lokalnych liderów (lub grupy nacisku), mobilizujących mieszkańców określonego terenu do wspólnego działania mającego na celu powstrzymanie dalszego pogarszania się środowiska. Podnoszenie świadomości ekologicznej ludności doprowadzi bowiem do tego, że wzrosną wymagania w stosunku na przykład do producentów różnych towarów, również rolników jako producentów żywności, wzrośnie nacisk na zakłady przemysłowe (tzw. truciele), coraz racjonalniej będzie się planować różnego rodzaju inwestycje, np. autostrady, budowę nowych zakładów z urządzeniami oczyszczającymi itp.

Wśród działań sprzyjających powstawaniu świadomości ekologicznej obok edukacji wymienia się głównie²⁰:

1) rozpowszechnianie informacji naukowych o osiągnięciach w dziedzinie ekologii i ochronie środowiska,

2) pokazywanie przykładów wykorzystania ekologii w gospodarce, w szczególności, gdy pojmuje się ją jako integralny składnik strategii działania w biznesie,

3) stwarzanie lobby proekologicznego,

4) rozwój instytucjonalnych i prawnych podstaw ochrony środowiska,

5) zintegrowanie poczynań szkół, kościołów, instytucji społecznych, ruchów ekologicznych oraz organów administracji związanych z kształtowaniem świadomości i upowszechnianiem proekologicznego modelu społeczeństwa.

Elementy te uznawać należy za współczesne spojrzenie na problem relacji człowiek–środowisko naturalne. Wszelkie sfery działalności człowieka rozpatruje się z punktu widzenia ekorozwoju. Oznacza ono nowe podejście do rozwoju, przeciwstawiające się dotychczasowemu rozwojowi gospodarczemu społeczeństw. Społeczeństwo realizujące idee ekorozwoju, to „społeczeństwo uznające nadrzędność wymogów ekologicznych, które nie mogą być zakłócone przez wzrost cywilizacji oraz rozwój kulturalny i gospodarczy, zdolne do samosterowania swoim rozwojem w celu utrzymania homeostazy i symbiozy z przyrodą, a więc respektujące oszczędną produkcję i konsumpcję oraz wykorzystanie odpadów, dbające o przyszłościowe konsekwencje podejmowanych działań, a więc także o potrzeby i zdrowie przyszłych pokoleń”²¹.

SUMMARY

The paper discusses interdependence between human needs, their fulfilment and the natural environment. The main assumptions of the paper are based on the Geneva method

²⁰ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska...*, s. 56.

²¹ Za T. Borys, *Wskaźniki ekorozwoju...*, s. 64.

of need classification, which was developed by the United Nations Research Institute for Social Development (UNRISD). This method classifies human needs into lower and higher level needs that are measured using three standards. One defines need saturation on the quantitative level, the other two on the qualitative.

The basic measure of the living standard so far has been the satisfaction of financial needs. This approach has caused, among other things, deterioration of the natural environment.

Man has to satisfy his needs in order to survive. The problem is the fact how to make society realize that quality is more important than quantity. The first step in this direction can be the elevation of the contamination-free environment to the rank of universal (social) value. Appropriate ecological education can play a tremendous role here, which may, among other things, increase the social ecological awareness.